

# Instytut Pamięci Narodowej - Rzeszów

<https://rzeszow.ipn.gov.pl/pl8/aktualnosci/141463,Odszedl-spadkobierca-Polskich-Termopil-Andrzej-Jacek-Zajackowski.html>  
2021-09-29, 03:42

## Odszedł spadkobierca Polskich Termopil Andrzej Jacek Zajczkowski





**Na wieczną wartę odszedł Andrzej Jacek Zajączkowski - syn zamordowanego w Katyniu Władysława, stryjeczny wnuk dowódcy obrony Zadwórze - kapitana Bolesława Zajączkowskiego. Spadkobierca tradycji Polskich Termopil - obrony Lwowa w 1920 r. Odszedł w Wielki Piątek, 2 kwietnia 2021 r. w Warszawie.**

Urodził się w 1933 r. Był synem Władysława Eugeniusza Zajączkowskiego i Jadwigi z domu Białostockiej. Ojciec (rocznik 1907) urodził się w Żurawnie (woj. stanisławowskie). Po ukończeniu studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Poznańskiego, od 1934 r. pełnił funkcję wiceprokuratora w Sądzie Okręgowym w Gnieźnie, a od 1939 r. pracował w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Jako oficer rezerwy, zmobilizowany latem 1939 r., trafił do niewoli sowieckiej. Został zamordowany w Katyniu w 1940 r.

Andrzej był chrzestnym synem generała bryg. Oswalda Franka – dowódcy Okręgu Korpusu nr VII w Poznaniu oraz stryjecznym wnukiem dowódcy obrony Zadwórze – kapitana Bolesława Zajączkowskiego. Jego wujek pułkownik Tadeusz Białostocki był w 1939 r. dowódcą III plutonu, 2 szwadronu w 3 pułku Szwoleżerów Mazowieckich, następnie w I pułku Ułanów Krechowieckich. Po 1945 r. w Londynie był m.in. Prezesem Koła Krechowiaków i Prezesem Koła 3. pułku Szwoleżerów. Tak więc zarówno po mieczu, jak i po kądzieli odziedziczył Andrzej wspaniałe tradycje wojskowe i patriotyczne.

Po wojnie ukończył studia inżynierskie i magisterskie w zakresie komunikacji (specjalizacja automatyka kolejowa i metra, specjalista I stopnia). Działał w harcerstwie, był instruktorem i podharc mistrzem. Na emeryturze pozostał bardzo aktywny, jeszcze pracował zawodowo, działał społecznie w Naczelnej Organizacji Technicznej, w Komisji Nazewnictwa Wydziału Kultury Miasta st. Warszawy. Kultywował tradycje kresowe, posiadał wiele pamiątek

rodziny. Był wieloletnim członkiem Oddziału Stołecznego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, organizował wiele wyjazdów na Wschód.

W 2010 r. posadzono w Warszawie dąb pamięci dedykowany Władysławowi Zajączkowskiemu. Syn Andrzej wspominał wtedy: *Ten dąb jest symbolem życia i śmierci mojego Ojca. Niewiele pamiętam z Jego obecności, pojedyncze obrazy, wspólne spacer, naukę jazdy na rowerze i bolesne pożegnanie z nim...*

Był spadkobiercą tradycji Polskich Termopil w 1920 r. W tej misji związał się ze Związkiem Strzeleckim „Strzelec” JP z Rzeszowa i Lwowa, którym towarzyszył w obchodach rocznicowych bitwy pod Zadwórzem. Wielkim przeżyciem było przyjęcie imienia jego stryjecznego dziadka Bolesława przez strzelców ze Lwowa i poświęcenie sztandaru w katedrze lwowskiej. W wydanej na 100-lecie bitwy książce „Powrót żołnierzy Zadwórza. Polskie Termopile”, autorstwa Grzegorza Hetnara i Stanisława M. Jankowskiego, pisał o konieczności „przywrócenia i utrwalenia pamięci o Tych, którzy z miłości do Ojczyzny potrafili oddać życie w Jej obronie”

Posiadał liczne odznaczenia. Był człowiekiem „przedwojennym” – wysokiej kultury i skromności. W ostatnich latach trapiła go choroba nowotworowa. Zmarł w wigilię 81 rocznicy śmierci Ojca w Katyniu...

*Opracował: Jacek Magdoń*

*Zdjęcia ze zbiorów: Związku Strzeleckiego „Strzelec” JP w Rzeszowie i Lwowie, Jacka Magdonia*